

Czwartek, 27 października. – Nie mogę pracować!... Czyżby powodem była niedyspozycja, a może myśl, że wyjeżdżam pojutrze?

Przechadzki po ogrodzie, przystanki pod topolami Bayveta; te topole, nade wszystko zaś topole holenderskie żółknące jesienią, mają dla mnie urok niewysłowiony. Położyłem się, aby patrzeć, jak odcinają się na błękitnie nieba, jak liście ich unoszone przez wiatr opadają obok mnie na ziemię. Znowu przyjemność, której doznałem, miała swe źródło w moich wspomnieniach, we wspomnieniu tych samych rzeczy widzianych w czasach, kiedy obok mnie znajdowały się drogie mi osoby. To uczucie dopełnia wszystkie radości, jakie może dać widok natury; przeżywałem je w roku ubiegłym, w Dieppe, patrząc na morze: tu jest tak samo. Nie potrafiłem oderwać się od tej przejrzystej wody pod wierzbami, nade wszystko zaś od wielkiej topoli i topól holenderskich.

Wróciwszy do ogrodu zabrałem się do zbierania winogron przy kończącym się już winobranii. Słońce, chociaż palące, napełniło mnie błogim uczuciem.

Porzucam Champrosay bez niechęci do pracy i życia, jakie odnajdę w Paryżu, lecz także bez znużenia; czuję doskonale, że mógłbym spędzić znacznie więcej czasu w spokojnej samotności, pozbawionej tak zwanych rozrywek. Gdy leżałem pod tymi miłymi topolami, ujrzałem z daleka, na drodze i ponad żywopłotem Bayveta, kapelusze i twarze elegantów jadących w kolaskach do Soisy (ich widok zasłaniał mi żywopłot) lub wracających stamtąd; czas upływa im na szukaniu rozrywek w towarzystwie znajomych, cieszą się podziwem, jaki budzą ich konie i pojazdy, i biorą udział w banalnych rozmowach zadowolających światowców. Opuszczają swoje domostwa, lecz nie mogą uciec od siebie samych. Mieszka w nich niechęć do prawdziwego wytchnienia i niezrównane leniwość, które zamyka dostęp do wszelkiej godziwej przyjemności.

Wieczorem miałem zamiar odwiedzić Barbierów, za dnia wybierałem się do pani Villot i do mera; przeszkodziło mi w tym rozkoszne leniwość. Mogę je sobie wybaczyć, ponieważ sprawiło mi prawdziwą przyjemność.

Spis rzeczy

1822	5
1823	21
1824	33
1832	87
1847	115
1849	177
1850	231
1850	233
1851	301
1852	315
1853	357
<i>Przypisy</i>	455
<i>Indeks nazwisk i dzieł</i>	503
<i>Indeks dzieł malarskich Eugène Delacroix</i>	535